

Roszczenia żydowskie czy roszczenia obywatelskie?

W związku z mylącymi interpretacjami amerykańskiej ustawy JUST, Stowarzyszenie przeciw Antysemityzmowi i Ksenofobii Otwarta Rzeczpospolita wyjaśnia, iż roszczeń o których mowa we wskazanej ustawie nie można nazywać roszczeniami żydowskimi, gdyż prawo zgłaszania roszczeń ma każdy, bez względu na narodowość, obywatel Stanów Zjednoczonych, który jako obywatel państwa europejskiego utracił majątek podczas II wojny światowej. Ustawa JUST nie stanowi jakiegokolwiek zagrożenia dla Polski i jej obywateli.

Ustawa JUST ma ułatwić obywatelom amerykańskim dochodzenie odszkodowań za mienie utracone podczas II wojny światowej, zobowiązując do pomocy administrację rządową Stanów Zjednoczonych. Ustawa nie ma charakteru narodowego i dotyczy każdego, kto jest obywatelem USA. Mylnie wskazuje się m.in. że „władze Stanów Zjednoczonych mogą wywierać wpływ na Polskę, by ta oddała Żydom mienie bezspadkowe o wartości 65 mld dolarów oraz zapłacić 300 mld dolarów w ramach restytucji majątku.”¹ Rzeczywistym celem ustawy jest przykładowo **pośredniczenie** pomiędzy sądami polskimi lub właściwymi organami administracji polskiej (nie zaś wpływanie na sądy) a obywatelami Stanów Zjednoczonych w celu restytucji majątku. Nie wpływa to w żaden sposób na zmianę trybu dochodzenia swych praw przez te osoby. Amerykańska ustawa nie czyni również rozróżnienia ze względu na narodowość, a więc będzie mógł z niej skorzystać każdy, kto był polskim obywatelem w chwili rozpoczęcia działań wojennych na terytorium II RP, co w obecnej dyskusji jest zazwyczaj pomijane. Ustawa JUST zobowiąże sekretarza stanu USA do opracowania raportu z realizacji postanowień zawartej w dniu 30 czerwca 2009 r. Deklaracji Terezińskiej.

Należy również podkreślić, iż Rzeczpospolita Polska nie ponosi odpowiedzialności za mienie zniszczone w czasie II wojny światowej. Roszczenia te nie mogą być więc kierowane przeciwko Polsce. Bezpośrednim następcą prawnym III Rzeszy jest bowiem Republika Federalna Niemiec i to ten kraj ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą za wszelkie straty poniesione w czasie Holokaustu.

¹ Źródło: <https://dzienniknarodowy.pl/robert-bakiewiczjiwideo/> (dostęp na dzień 24.02.2019).

Rys historyczny

Przed wojną wiele nieruchomości, przedsiębiorstw czy gospodarstw rolnych miało prywatnych właścicieli. Skutki zniszczeń II wojny światowej i chaosu nią wywołanego, a przede wszystkim masowej eksterminacji milionów ludzi z jednej strony, oraz powojenne akty nacjonalizacji musiały wpłynąć również na sytuacje majątkowe i własnościowe. Wielu właścicieli utraciło majątki, wiele majątków utraciło właścicieli. Bezpośrednio po zakończeniu wojny wiele budynków było opuszczonych bądź zniszczonych. W Warszawie do dnia dzisiejszego można spotkać popadające w ruinę kamienice, których stan własnościowy nadal nie jest uregulowany.

Z uwagi na konieczność odbudowy struktur państwowych oraz przywrócenia normalnego funkcjonowania wielu miast należało przede wszystkim doprowadzić do uregulowania stanu własności bądź znacjonalizować zakłady przemysłowe, które w czasie wojny nie zostały poważnie uszkodzone i mogły przynosić zysk. Dokonując tych regulacji państwo polskie w nikłym stopniu uwzględniało właścicielskie prawa własności.

W Polsce Ludowej nie było możliwe staranie się o zwrot znacjonalizowanych nieruchomości. Możliwość taka pojawiła się wraz z przemianami ustrojowymi początku lat dziewięćdziesiątych. Od tamtej pory przeprowadzono wiele postępowań reprivatyzacyjnych oraz spadkowych, w wyniku których zarówno byli właściciele jak i ich potomkowie otrzymali zwrot własności bądź stosowne odszkodowanie.

Najistotniejszym powojennym aktem prawnym w zakresie własności m.in. nieruchomości był dekret z 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i ponemieckich. Jego nazwa wskazuje, iż prawodawca rozróżniał dwa typy majątku: należący do obywateli niemieckich oraz nienależący do obywateli niemieckich i osób pochodzenia niemieckiego. Holokaust sprawił, że „majątki opuszczone” były w większości majątkami należącymi do żydowskich obywateli polskich. Żydzi byli przesiedlani do gett oraz eksterminowani w obozach masowej zagłady. Jako majątek opuszczony w rozumieniu dekretu, zgodnie z art. 1, traktowany był wszelki majątek, którego posiadanie zostało utracone przez jego właścicieli w związku z wojną, jak również oddany w posiadanie innych osób na podstawie umowy mającej na celu jego uchronienie przed utratą. Do dnia 31 grudnia 1947 r. można było składać wnioski o przywrócenie do posiadania w trybie dekretowym. Nieruchomości, których posiadania nie zwrócono na żądanie uprawnionego podmiotu przechodziły na własność państwa. Dekret dopuszcza różnicowanie własności z uwagi na pochodzenie etniczne właściciela, albowiem zgodnie z art. 2 dekretu *ex lege* na własność Skarbu Państwa przeszedł m.in. majątek Rzeszy Niemieckiej oraz jej obywateli z

wyłączeniem *osób narodowości polskiej lub innej przez Niemców prześladowanej*, jak też spółek kontrolowanych przez obywateli niemieckich lub gdańskich albo przez administrację niemiecką lub gdańską. Osoby narodowości żydowskiej nie były traktowane odmiennie od osób narodowości polskiej.

Zgodnie z art. 1 Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r. Rzeczpospolita Polska jest dobrem wspólnym wszystkich obywateli, z kolei z art. 32 wynika zasada równości wszystkich wobec prawa. Art. 64 Konstytucji stanowi natomiast, że każdy ma prawo do własności, innych praw majątkowych oraz prawo dziedziczenia, a własność, inne prawa majątkowe oraz prawo dziedziczenia podlegają równej dla wszystkich ochronie prawnej.

Umowa PRL - USA z 16 lipca 1960 r.

Polska zawarła z kilkoma państwami² umowy międzynarodowe (tzw. Umowy indemnizacyjne), w ramach których zobowiązała się do rekompensaty finansowej strat poniesionych przez obywateli państw obcych na skutek **nacjonalizacji** bądź **wywłaszczenia**.

W dniu 16 lipca 1960 r. Rząd PRL zawarł umowę międzynarodową z Rządem USA dotyczącą roszczeń obywateli amerykańskich. Zgodnie z jego art. 1 Rząd Polski zobowiązuje się zapłacić Rządowi USA 40 milionów dolarów na całkowite uregulowanie i zaspokojenie wszystkich roszczeń obywateli Stanów Zjednoczonych, zarówno osób fizycznych jak prawnych z tytułu nacjonalizacji i innego rodzaju przejęcia przez Polskę mienia oraz praw i interesów związanych lub odnoszących się do mienia, które miało miejsce w dniu lub przed dniem wejścia w życie tego układu. Artykuł 2 precyzuje roszczenia objęte umową stanowiąc, że obejmuje ona roszczenia m. in. z tytułu nacjonalizacji i innego przejęcia przez Polskę mienia oraz praw i interesów związanych lub odnoszących się do mienia; przejęcia własności na podstawie polskich ustaw, dekretów lub innych zarządzeń. II RP była państwem wielonarodowym. Umowa ta nie czyni rozróżnienia ze względu na narodowość osoby, która majątek swój utraciła. Mogli z niej korzystać i zgłosić roszczenia do rządu Stanów Zjednoczonych wszyscy obywatele amerykańscy, w tym obywatele pochodzenia polskiego.

W kontekście obecnej dyskusji związanej z projektem tzw. ustawy JUST niebagatelne znaczenia ma art. 4 umowy z 1960 r., zgodnie z którym *po wejściu w życie niniejszego układu Rząd Stanów Zjednoczonych nie będzie przedstawiał Rządowi Polskiemu ani nie będzie popierał roszczeń obywateli Stanów Zjednoczonych do Rządu Polskiego, o których mowa w art.*

² M. in. ze Stanami Zjednoczonymi, Francją, Belgią, Grecją i Szwajcarią.

I niniejszego układu. W przypadku gdyby takie roszczenia zostały bezpośrednio przedłożone przez obywateli Stanów Zjednoczonych Rządowi Polskiemu, Rząd Polski przekaże je Rządowi Stanów Zjednoczonych. Ustawa Kongresu Stanów Zjednoczonych nie jest skierowana przeciwko Polsce, ani też nie dotyczy wyłącznie majątków pozostawionych przez osoby pochodzenia żydowskiego w Polsce. Ma ona na celu ułatwienie dochodzenia roszczeń, przy czym należy rozumieć to w ten sposób, że administracja amerykańska będzie wspomagać uprawnione osoby do dochodzenia swych roszczeń, co w Polsce wiązać się może m.in. z udzielaniem pomocy prawnej w postępowaniach administracyjnych i sądowych. Ustawa amerykańska nie ma żadnej mocy prawnej na terytorium Polski. Stowarzyszenie Marsz Niepodległości bezpodstawnie straszy, że Polska będzie musiała wypłacić kwotę 65 miliardów dolarów za mienie bezspadkowe oraz 300 miliardów dolarów tytułem restytucji majątku. Polskie prawo przewiduje odpowiednie mechanizmy prawne służące dziedziczeniu majątku, dochodzeniu zwrotu utraconego mienia bądź odszkodowaniu w przypadku gdyby zwrot nieruchomości nie byłby możliwy.

Deklaracja Terezińska

W dniu 30 czerwca 2009 r. przedstawiciele 46 krajów, podczas konferencji zorganizowanej przez Premiera Republiki Czeskiej, podpisali tzw. Deklarację Terezińską, przewidującą wspólne podstawy dla krajowych mechanizmów w zakresie odszkodowań za mienie zniszczone w czasie II wojny światowej. Sygnatariusze Deklaracji zobowiązali się m.in. do udzielania pomocy społecznej dla ofiar Holokaustu, podjęcia starań w celu zwrotu żydowskiego majątku wspólnotowego, zidentyfikowania i ochrony masowych grobów i cmentarzy żydowskich, czy ochrony judaików i żydowskich dóbr kultury.

Amerykańska ustawa JUST skierowana jest do krajów, które podpisały powyższą Deklarację i ma stanowić podstawę dla opracowania raportu przez sekretarza stanu USA obrazującego aktualny stan realizacji Deklaracji Terezińskiej.

Dlatego raz jeszcze przypominamy, że roszczeń o których mowa we wskazanej ustawie nie można nazywać roszczeniami żydowskimi, gdyż prawo zgłaszania roszczeń ma każdy, bez względu na narodowość, obywatel Stanów Zjednoczonych, który jako obywatel państwa europejskiego utracił majątek podczas II wojny światowej. Ustawa JUST nie stanowi jakiegokolwiek zagrożenia dla Polski i jej obywateli.